

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 27 lutego 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli i S-ka

Restauracja w Grand-Hotelu

Bliny Petersburskie. **Obiady od godz. 12 - 3 po rb. 1.25**
Kolacje „ „ 6-11 „ „ 1.25 i po rb. 2.
à la carte o każdej porze. **Wyborowa orkiestra. Sale bankietowe. Gabinety.**

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś wiecz.

Zemsta za mur graniczny

na dochód szkoły im. E. Orzeszkowej.

Jutro po poł.

ORLE

Jutro wieczór

Przebudzenie się wiosny

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wiecz.

ZUZA

Jutro po poł.

W szponach kobiety

Jutro wieczór

Wesoły małżonek

wyśp. p. p. M. MARJEWSKIEJ i W. SZCZAWIŃSKIEGO
art. Teatr. Rząd. Warsz.

Sala Koncertowa Dzielna 18.

W czwartek, d. 5 marca 1914 r. o godz 8 i pół wiecz. odbędzie się

JEDYNY WIELKI KONCERT
(SŁYNEGO SKRZYPKA)

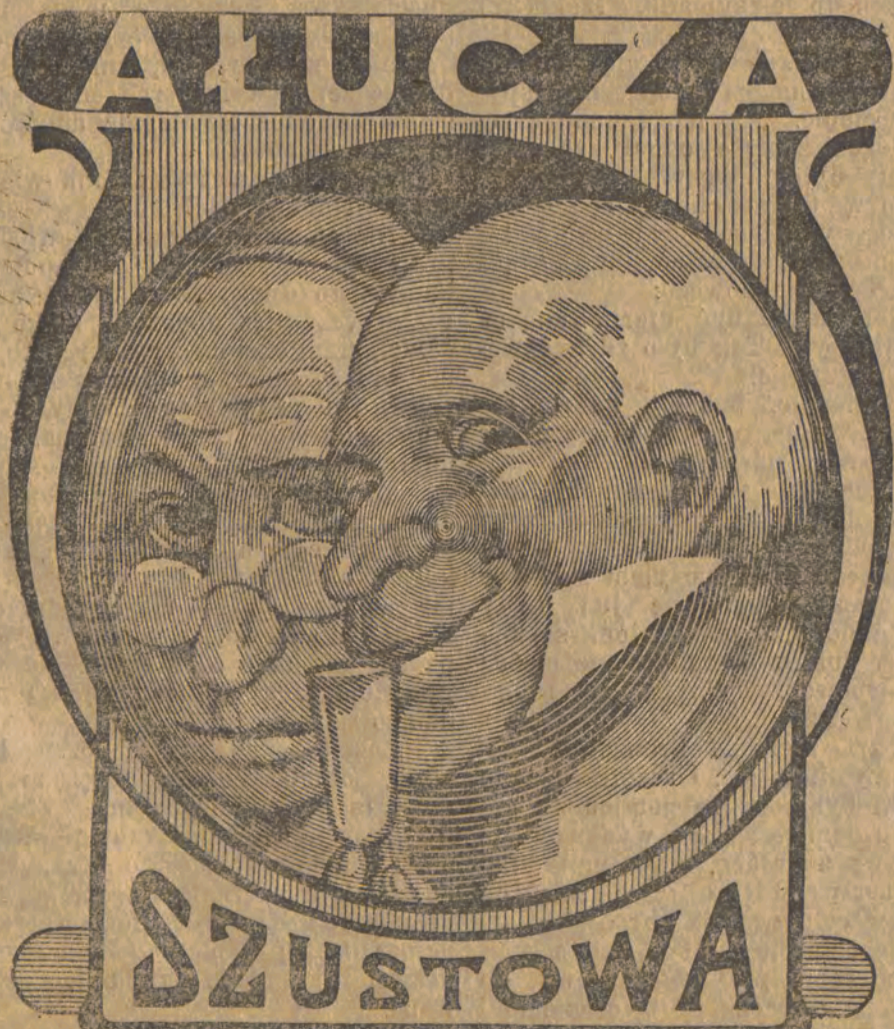
Józefa CHEJFECA

Akompanuje

prof.

Urstein.

Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w składzie instrum. muzycz. „Friedberga & Kołtz“ Piotrkowska 90. Tel. 17-68.



„Bi-ba-bo“ SCENKA satyryczna
Otwarcie 1 Marca 1914 r.

w salonach hotelu „SAVOY“.

NIEDZIELA 1 marca o godz. 8 i pół wiecz.

SALA KONCERTOWA

Dzielna 18.

Wielki koncert kabaret

Helena Jaroszówna, Antoni Fertner, Alfeo Lubelski, Bolesław Przybyszewski, Władysław Jastrzębiec-Zalewski.

Bilety w cukierni Roszkowskiego.

Uzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

●●●●●●●●●●

KALENDARZYK.

Piątek, 27 lutego 1914 r.

Dziś: Leandra i Aleksandra.

Jutro: Romana i Makarego.



EMS KRÄNCHEN przy KASZLU, INFLUENZY, PRZEZIĘBIENIU, CHRYPCIE, ZGADZE I wszelkich KATARACH dróg oddechowych i trawienia.

Zysk skarbu rosyjskiego z Królestwa, w 1912 roku.

Jakkolwiek tyle już razy poruszano sprawę udziału Królestwa Polskiego w dochodach i wydatkach państwa rosyjskiego, tak, że każdy mógł się dowodowo przekonać, jak poważne zyski czerpie z nas skarb rosyjski, to jednak pożytecznie będzie jeszcze raz nad tą kwestją zastanowić się.

Ostatnie obliczenia p. Zukowskiego za rok 1912 rzucają na tę sprawę nowe światło. Wykazują bowiem, że zyski skarbu rosyjskiego w Królestwie z roku na rok rosną.

Królestwo w roku 1912 wykazuje 285 milionów rubli wpływu kasowego i 140 milionów wydatków. Przewyżka wynosi 95 milionów rb.

Liczb tych nie można brać absolutnie. Trzeba tu zrobić pewną korektę.

Przedewszystkiem dochody z kolei skarbowych są wykazywane według centrum kolei państwowych w Petersburgu. Wydatki zaś na eksploatację wypadają na terytorjum, gdzie kolej przechodzi.

Trzeba więc sumę wpływów, tj. 285 milj. rb., powiększyć o dochód brutto z kolei Nadwiślańskich i Wiedeńskiej, co stanowi 65 milj. rubli.

Również dochody banku państwowego nie są wykazane terytorjalnie, a stanowią one dla Królestwa przeszło 2 miliony.

Ale i redukcję tu trzeba pewną zrobić, mianowicie z dochodów celnych. Wiele bowiem towarów idzie do Cesarstwa, a cła z nich pobierane są w Królestwie. Stanowi to około 40 milionów rubli, które należy stracić z dochodów Królestwa.

Do wydatków należy dodać wydatki służby kredytu publicznego, które się znacznie zwiększyły przez wykupno kolei Wiedeńskiej, przez zaciągnięte pożyczki zagraniczne w r. 1906 i 7.

Jeżeli więc te wydatki obliczyć w stosunku do ilości mieszkańców, t. j. 8 proc., — da nam to 30 milionów rubli, które trzeba dopisać do wydatków Królestwa.

Dodać również trzeba wydatki

na administrację centralną, które wynoszą około 2 milj. rb., i wreszcie na uzbrojenie. Co do tych ostatnich był spór między ekonomistami. Jedni uważali, że trzeba tu brać pod uwagę wojsko, na terytorjum Królestwa się znajdujące, inni chcieli dzielić proporcjonalnie wydatki na uzbrojenie całego państwa.

Biorąc więc wszystkie wydatki na cele wojskowe proporcjonalnie, trzeba dopisać do Królestwa przeszło 6 milionów rubli.

Po takiej korekcie mamy w Królestwie wpływów 252 milionów, wydatków — 178 milionów. Czysty zysk więc wynosi 75 milionów rubli.

Okazuje się z tego, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia zysk z Królestwa wzrósł pięciokrotnie, z 15-tu milionów do 75 milionów,

Dzieje się to dlatego, że płacimy 9 razy większe podatki gruntowe, półtora razy większe od nieruchomości miejskich, podobnie i podatek przemysłowy wynosi 12 pr., zamiast 8 proc.

To samo możemy zauważyć przy konstrukcji podatków niestałych, a przedewszystkiem podatków spożywczych. Obciążają one więcej te produkty, których spożycie jest większe u nas, niż w Rosji.

Jedynie tylko monopol w Królestwie daje skarbowi procentowo mniej, niż Cesarstwo. Niemniej jednak zwiększył się dochód z monopolu w ostatnim dziesięcioleciu. Wzrósł procentowo w stosunku do Cesarstwa z 4 proc. na 6 proc., ale do normalnej liczby 8 proc. jeszcze nie doszedł.

Wreszcie dochód od kapitałów i przedsiębiorstw, który przed dziesięciu laty stanowił tylko 3 procent ogólnych dochodów, wzrósł na 9 procent, a więc znów po nad normalną liczbę.

Co zaś do wydatków, to odznaczają się dużą stagnacją. Wzrost ich jest minimalny w porównaniu z Cesarstwem.

Dość duży wzrost wydatków wykazują w Królestwie operacje państwowe, szczególnie na koleje i monopol, ale już w wydatkach administracyjnych ten wzrost jest niewielki. Najmniejszy już jest wtedy, gdy chodzi o wydatki na cele produkcyjne.

Widzimy tu wielkie upośledzenie Królestwa w porównaniu z Cesarstwem. Budżet wydatków na oświatę, handel, rolnictwo i komunikację wzrastają w Cesarstwie w ostatnim dziesięcioleciu ogromnie, gdy tymczasem u nas panuje w tym kierunku wielki zaścój.

Cały bowiem budżet wydatków produkcyjnych, który przed 10 laty stanowił 6 proc. ogólnopństwowych na ten cel wydatków, dziś nie stanowi nawet 3 proc. Tak spadliśmy i spadamy w tym kierunku coraz niżej, nie mówiąc już o tem, że nawet ta minimalna suma, którą otrzymujemy na cele produkcyjne i oświatowe, nie uwzględnia prawdziwych naszych potrzeb, a jest często wydatkowana na cele nawet im przeciwnie.

Dzisiejsza konstrukcja budżetowa nie zapowiada na przyszłość nic lepszego, przeciwnie, pogarsza się coraz bardziej nasze położenie. Nowe le podatkowe, projektowane przez rząd, będą jeszcze bardziej obostrzały sytuację kraju. Dotyczy to noweli o podatku dochodowym; o opodatkowaniu przemysłu i handlu na rzecz ziemstw. Wszelkie próby zrównania naszych podatków z Cesarstwem nie na wiele się przydadzą.

Gdy tu weźmiemy jeszcze pod uwagę budzący się coraz bardziej dziś nacjonalizm rosyjski, to niema najmniejszej nadziei, ażeby niekorzystne nasze położenie finansowe mogło się poprawić.

Będziemy nadal coraz więcej dokładać z naszej kieszeni do rozwoju ekonomicznego Cesarstwa; a nie chcąc zejść na najniższy szczebel w rozwoju międzynarodowym, musimy upośledzenie nasze filantropją i składkami na ten cel wyrównywać.

Jest to rzeczywiście syzyfowy trud, lecz konieczny dla narodu żywego i pamiętającego o przyszłości.

Jan Miot.

Działalność i byt Stow. Łódzkich.

„Liga przeciwgruźlicza.“

II.

„Liga przeciwgruźlicza“ rozwinęła dotychczas swą pracę w czterech kierunkach: 1) „Opieki nad gruźliczymi,“

2) „Muzeum“ przeciwgruźliczego, 3) akcji odczytowej i 4) sanatorium ludowego

1. Wydział „Opieki nad gruźliczymi imienia Karola Jonszera“ rozpoczął od stworzenia podstawowej instytucji tego działu „Przychodnia“. Przychodnia Łódzka odpowiada pierworzorowi, stworzonemu przez uczonego Calmette'a. Wykluczając leczenie, „Przychodnia“ zajęła się stroną zapobiegawczą choroby; rozciąga opiekę swą nad chorymi gruźliczymi, którzy leczą się w domu, pracują jeszcze lub też utracili już zdolność do pracy; kładzie głównie nacisk na izolację suchotników we własnym ich mieszkaniu; stara się odwrócić niebezpieczeństwo zakażenia się nie tylko od najbliższych członków rodziny chorego, z którymi spędza on większą część dnia w ciasnym i zazwyczaj ubogim mieszkaniu, lecz i od całego otoczenia chorego; daje choremu odpowiednie wychowanie higieniczne.

Do „Przychodni“ przyjmowani są chorzy, którzy leczyli się już na mieście i od lekarzy otrzymywali odpowiednią kwalifikację do instytucji. — Jeżeli są oni ciężko chorzy, wydzierżawia się im wówczas łóżko w szpitalu i poddaje specjalnej kuracji.

Działalność „Ligi“ rozpoczęła dnia 5 kwietnia 1910 r. Ilustruje następująca tabelka.

	Zapisanow „Przychodni“ chorych	Pozostało pod obserwacją lekarską.
W roku 1910	322	232
„ 1911	413	312
„ 1912	521	457
„ 1913	—	530

Chorzy przestają korzystać z opieki z powodu wyjazdu i śmierci, większość jednak z niewiadomych powodów.

Porad udzielono:

W roku 1910	—	1213
„ 1911	—	2397
„ 1912	—	3065

Przyjęcia chorych od kwietnia do lipca r. 1910 odbywały się trzy razy w tygodniu, w drugim półroczu tegoż roku codziennie. Ale już w październiku 1913 r., wobec wielkiego napływu chorych, musiano wprowadzić codzienne ranne godziny przyjęć.

Sanitarka odwiedza chorego przynajmniej raz na miesiąc. Będąc u chorego, stara się zbliżyć do niego i jego rodziny; zjawia się ona u niego nie jako oficjalna urzędniczka „Przychodni“, lecz jako zaufana doradczyni, współczująca choremu, mająca jedynie na celu dobro chorego i jego rodziny. Stara się ona o odosobnienie chorego, uczy go, jak ma utrzy-

Kobiety.

Szkice barona Schlichtego. Tłum. z niem. P. Otrys.

I moja żona zdecydowała się na kolor popielaty, albo może jednak czarny, bo miała już tyle popielatych sukien! Ale czarnych nie lubiła i w popielatym było jej lepiej do twarzy; kolor też był jaśniejszy i ładnie wyglądał. Ale czarny był dystyngowańszy, wytworniejszy, stosowniejszy na obiady i kolacje. Do teatru wolałaby wprowadzić suknię popielatą, miała też jeszcze piękny kapelusz popielaty z wspaniałymi strusimi piórami—do czarnej mogłaby jednak nosić kapelusz czarny z czarnym piórem—albo i popielaty—mogło to wyglądać bardzo ładnie—ładniej nawet, niż czarny, ale do sukni popielatej mogła nosić kapelusz z różami, albo liliowy z różową kokardą.

Więc: czarny lub popielaty!

Na pytanie to trudno było odpowiedzieć—moja żona nie mogła się zdecydować i—zaczęła się namyślać.

Jeżeli mężczyzna namyśla się nad trudnym zadaniem, siada na fotelu, na najwygodniejszym, jaki ma, zapala jedno z najlepszych cygar i natęży mózg dopóty, dopóki zadania nie rozwiąże. Kobieta namyśla się ciągle, od rana do późnej nocy.

Jeżeli mężczyzna namyśla się, porzuca wszelkie inne czynności aby skoncentrować myśli na jeden punkt. Kobieta namyśla się podczas układania z kucharką obiadu na następny dzień, podczas liczenia bielizny i nawet podczas łapania pokojówki, która poprzedniego wieczora zapomniała zakręcić w korytarzu światło elektryczne.

Mężczyzna namyśla się, aby dojść do jakiegoś rezultatu—kobieta nie chce dojść do rezultatu, a przynajmniej nie tak prędko, bo nie może się na nie zdecydować. Idzie więc do przyjaciółki po radę. I mówi do każdej z nich:

„Zdecydowałam się na to lub na owo, nie uważasz, że tak jest najlepiej?“

Ma naturalnie nadzieję, że przyjaciółka zaprzeczy, bo gdyby dzieliła jej zdanie, to nie miałoby celu pytać jej o radę. Co kto sam wie, nie potrzebuje kazać sobie innym mówić.

Aby się raz już zdecydować na to, czy materia ma być farbowana na kolor czarny albo popielaty, odbyła żona moja kilkodzielną podróż po mieście. Zmęczona wracała wieczorem do domu, lecz skutek wspólnych obrad był pomyślny, pewnego dnia bowiem rzekła:

„Suknia nie będzie ani czarna, ani popielata, tylko liliowa! Kolor liliowy jest cudowny!“

Tego wieczora było na świecie dwoje tylko szczęśliwych ludzi: moja żona i ja.

Ale w nocy zbudził mnie z głę-

bokiego snu dzwonek elektryczny w pokoju mej żony. Myślałem, że stało się jakieś nieszczęście, lecz gdy wszedłem do jej sypialni, rzekła mi pokornie:

„Nie gniewaj się, że cię obudziłam, ale nie mogę usnąć, nie spytawszy ciebie. Nie mogę pozbyć się myśli: sądzisz może jednak, że kolor popielaty byłby lepszy?“

Kto w takiej chwili zamorduje żonę, tego winni sędziowie uwolnić! Ale nie zamordowałem jej. Oświadczyłem tylko stanowczo:

„Materia ma być ufarbowana na kolor liliowy. Tak było zdecydowane i tak zostanie!“

Potem położyłem się znowu, ale dla bezpieczeństwa przeciąłem sznur elektrycznego dzwonka.

Spałem całą noc doskonale. Spałem nawet jeszcze, gdy moja żona wróciła od krawcowej.

Ale tego dnia życzyłem sobie po raz pierwszy, abym się już nigdy niebył obudził, dowiedziałem się bowiem, że tularu na liliowe nie można było farbować. Chyba na ładny brązowy kolor.

— „Co myślisz? Brązowy?“

Namyśliłem się, i rezultat mego namysłu był taki, że potajemnie telegrafowałem do mego wydawcy do Warszawy z prośbą, aby mnie natychmiast wezwał telegraficznie do siebie, w celu ważnej narady co do wydania ostatniego mego dzieła.

Telegram przyniesiono mi do domu—na nieszczęście w czasie mej nieobecności, a gdy wróciłem, już żona moja przeczytała depeszę i pa-

kowała kufer—nie tylko mój, ale i swój. Bo naturalnie pojedzie zenną do Warszawy—samego mnie tam nie puści, zważywszy, że mogą mnie spotkać jakieś nieprzyjemności. Wszakże została moja żona, nie, aby dzielić zenną tylko radość i szczęście—nie, chce też dzielić moje przykrości i kłopoty!

Najlepsi nawet małżonkowie nie są czasem wariaci ich żoni!

Nie chcąc mej żonie powiedzieć prawdy i nie zasmucać jej—pojechałszy tego dnia jeszcze do Warszawy. Nazajutrz miałem z moim wydawcą trzygodzinną konferencję, ale nie w jego biurze, tylko w Bristolu, a dwa dni później wróciliśmy do domu—moja żona uszczęśliwiona, że nie miałem żadnych nieprzyjemności.

W domu znalazła moja żona list. Jakaś przyjaciółka pisała, że jedna z przyjaciółek ma przyjaciółkę, która kazała ufarbować raz materję na kolor jasno-zielony—ale czy tular da się tak ufarbować, tego nie wie. Można się jednak o to zapytać.

Moja żona spytała się i powiedział jej: „nie“.

Zostało więc przy kolorze liliowym, popielatym, albo czarnym, albo może ładnym brązowym.

Trzy dni później musiałem rzeczywiście wyjechać do Krakowa, a gdy wróciłem, zastałem moją żonę promieniejącą szczęściem. Nareszcie namyśliła się i suknia była już u krawcowej. Ach, jak była uradowana.

(D. e. n.)

mywać w czystości mieszkanie, jak ma się odżywiać, jak sypiać, jak przechowywać bieliznę, przypomina mu, by pluć wyjątkowo tylko do spluwaczki. Doniosłość rad tych może łatwo ocenić każdy, kto wie, jak ludność nasza niezamożna odżywia się źle, niehygienicznie, kto często był w mieszkaniach, które urągają najelementarniejszym zasadom higieny.

Sanitarki „Przychodni“ dokonały w r. 1910 — 839 wizyt
 „ „ 1911 — 1541 „
 „ „ 1912 — 2478 „

Prowadzona statystyka, zestawiona na zasadzie wiadomości, udzielanych przez sanitarki, pozwala na stwierdzenie ile osób i w jakim stopniu przestrzegła przepisy:

W roku	dość ściśle	niezawsze	wcale nie
1910	122	71	24
1911	178	90	43
1912	289	74	94

Naogół więc tylko połowa chorych dość ściśle przestrzegała przepisów.

Chory, o ile tylko pluje, otrzymuje spluwaczkę z grubego szkła niebieskiego, zaopatrzoną gumowym korkiem, płyn odkażający tak zwane mydło krezolowe i szczotki do rąk i zębów. Spluwaczkę poleca się choremu stale nosić przy sobie i używać jej w domu, przy pracy i na ulicy; zawartość spluwaczki po uprzednim odkażeniu, poleca się wylewać do zlewu lub do kanału. Chorem obłożnie daje się kubki do spluwania.

O ile chory sypia ze zdrowymi li tylko dla braku dostatecznej ilości łóżek, daje mu się łóżko drewniane wraz z siennikiem, służące tylko dla jednej osoby, a nieraz tylko siennik, o ile mieszkanie chorego zbyt jest szczupłe, by można do niego wstawić jeszcze jedno łóżko. W grudniu 1912 r. zaczęto wydawać chorym, zamiast dawnych zwyczajnych, również łóżka składane, które pozwalają chorym, zajmującym bardzo szczupłe mieszkania, sypiać oddzielnie od zdrowych.

Dbając, w miarę możności, o poprawę warunków odżywczych swych chorych, rozdawała „Przychodnia“ mleko, kefir, masło, olej ługowy i tran. Dzieciom z objawami zółtawy dawano sól do kąpieli. Rocznie wydaje „Liga“ kilka tysięcy rub. na nie.

Jednym z głównych zadań „Przychodni“ jest odosobnienie suchotnika; najprościej byłoby dokonać tego przez przeniesienie chorego do innego pokoju; było to jednak w zasadzie niewykonalnym, jako że większość chorych mieści się wraz z rodziną w jednej izbie. Zapomogi, które można było udzielać chorym, nie wystarczały nigdy przypanującej włości drożyznie mieszkań na donajęcie jeszcze jednego pokoju, dawały możliwość tylko wynajęcia obszerniejszego mieszkania, w którym zdrowi mieszkańcy mogliby uniknąć bliższego obcowania z chorymi na gruźlicę.

Następujące dane o mieszkaniach, zostających pod opieką „Przychodni“ zebrały sanitarki podczas swych wizyt w roku 1912:

Mieszkań jednoizbowych zajmowali chorzy 441; w nich mieszkali:

w 1 mieszkaniu	15 osób w izbie
1	12
4 mieszkaniach po 11	„
8	10
34	9
57	8
45	7
81	6
86	5
63	4
42	3
18	2
6	1

To znaczy, że w 441 pokojach mieszkali 2564 osoby, czyli po 5.7 w izbie. Mieszkań dwuizbowych było 28, w których mieszkali 184 osoby, t. j. po 4 w jednym pokoju; o 3 izbach było 8 mieszkań, w których mieszkali 29 osób, t. j. po trzy w jednym pokoju. Kuchnia liczona jest wszędzie za pokój.

Oto jaskrawy obrazek łódzkich stosunków mieszkaniowych.

Personel „Przychodni“ składał się początkowo z jednego lekarza, dr. Wacława Jasińskiego i dwóch sanitarek. Od stycznia 1911 r. pracu-

je tam dwóch lekarzy: dr. Tomaszewska i dr. Stanisław Lewinson, który zastąpił dr. W. Jasińskiego.

Obecnie pracuje jeszcze „Przychodni“ dr. Gundlach. W ten sposób posiada ona trzech lekarzy, oraz dwie sanitarki, pp.: T. Jeżewską i Zofię Bładajtyśównę.

„Wpływ „Przychodni“ na chorych był niewątpliwie bardzo dodatnim i wydał praktyczne rezultaty.

Liczba chorych, korzystających z różnorodnej pomocy ze strony „Opieki“ wzrasta ogromnie z roku na rok.

„Temps“ o polityce Goremykina.

Korespondent petersburski „Temps'a“ donosi następujące szczegóły o polityce nowego prezesa ministrów Goremykina:

Program polityczny, jaki skreślił M. Goremykin, pozwala wierzyć że w każdym razie nie nastąpi zamach stanu w sensie reakcyjnym.

Prezes ministrów życzyłby nawet z pewnością, aby reformy, zapoczątkowane w 1905 roku, urzeczywistniły się z mniejszym pośpiechem lecz jednocześnie z większym przygotowaniem; zgadza się on na system obecny, który pragnie kontynuować z większą dobrą wolą, niż to czynili dotychczas pewni ministrowie.

Duma nie może upatrywać w nim swego przeciwnika.

Przeciwnie, p. Goremykin pragnąłby zacieśnić stosunki z nią i wzmocnić młodą Izbę. Pragnie on, aby prawa konstytucyjne rządziły w rzeczywistości krajem i oświadcza gotowość wprowadzenia wszystkiego w czyn, aby położyć kres zamieszaniu, wypływającemu z nadużycia władzy sfer administracyjnych.

W kwestiach polityki zagranicznej p. Goremykin zaprzecza, jakoby miał być germanofilem, jak go o to posądzili. Ostatnia rozmowa, jaką miał p. Delcassé, przed odjazdem jego z Petersburga, dowodzi, że wszystkie sympatie jego znajdują się po stronie Francji.

Politykę zagraniczną kraju swego pojmuje on w sposób następujący:

Przedewszystkiem, podstawą tej polityki jest trójporozumienie.

Co do Niemiec, p. Goremykin sądzi, że Rosja powinna utrzymać dobre stosunki sąsiedzkie, lecz wyraża jednocześnie pewną naganę z powodu działalności Niemiec w Turcji, a zwłaszcza w Azji Mniejszej.

Uogólniając, polityka zagraniczna rosyjska, zdaniem nowego szefa gabinetu, powinna unikać możliwości wciągnięcia Rosji zarówno w awanturę bałkańską, jak i na Dalekim Wschodzie.

Jest to pogląd sfer rządzących, a wspominał o nim w ostatnich czasach w komisji budżetowej minister Sazonow, ma on na celu zachowanie swobody akcji w latach najbliższych, aby Rosja mogła dysponować wszystkimi siłami do czasu rewizji traktatu handlowego z Niemcami w 1917 roku.

Ruch w Armenii tureckiej.

Bardzo poczytny dziennik buda-peszteński „Neues Pester Journal“, przyniósł bardzo interesujące wiadomości o wrzeniu ormian w Turcji. Na czele komitetów zagranicznych, które prowadzą propagandę wśród ormian tureckich stoi Boghas Nubar pasza. Jest to milioner armeński, mieszkający stale w Kairze. Owa propaganda ormiańska przekupiła szereg naczelników plemion kurdyjskich w Turcji, którzy za pieniądze podjęli się działać jako agenci prowokatorzy.

Na dany znak owi przywódcy kurdów rzucą się na ormian i w pewnych z góry oznaczonych miastach oraz wsiach, mają sprawić rzeź ormian. Te rzezie ormian posłużą ormiaczom tureckim za powód do żądania interwencji europejskiej. Owa

interwencja nastąpi prawdopodobnie na jesieni roku bieżącego. Na czele państw interwencyjnych będzie stała Rosja jako geograficznie państwo najbliższej położone Armenii tureckiej.

W ostatnich czasach przeciw powstała wśród inteligencji ormiańskiej w Turcji partja, która sprzyja turkom i życzy sobie pozostania Armenii w obrębie państwa tureckiego. Na czele tej partji ormian, sprzyjających Turcji, stoi były minister turecki Haladjan, rodem ormianin i patriota ormiański. Jest on przeciw zdania, że w rękach państwa tureckiego od chwili, gdy Turcja stała się państwem konstytucyjnym, warunki rozwoju dla ormian stały się daleko lepszymi, aniżeli poprzednio. Prasa ormiańska tego obozu przestrzega ormian, ażeby nie robili powstania przeciwko panowaniu tureckiemu, ponieważ interesy ormiańskie wyjdą na tem jaknajgorzej.

A. N.

Wiadomości ogólne.

○ **Nowy projekt ordynacji wyborczej.** Frakcja postępców wniosła do Dumy projekt nowego prawa ordynacji wyborczej, którego autorzy przypominają, że projekt prawa kadetów o wprowadzeniu powszechnego, tajnego i równego prawa wyborczego nie został nawet poruszony.

Postępcy proponują: 1) stopniowy rozwój zasad powszechnego prawa wyborczego, zgodnie ze wskazówkami Manifestu 17 października; 2) uproszczenie sposobu dokonywania wyborów; 3) ześrodkowanie w Dumie państwowej spraw wyborczych i wyjątkowe prawo Dumy ich zmiany.

○ **Seminarja nauczycielskie.** Komisja oświaty ludowej rozpoczęła omawianie projektu zmian w etatach seminarjów nauczycielskich.

Seminarja nauczycielskie, według projektu, uznane zostają za średnie zakłady naukowe.

Wychowawcy seminarjów naukowych otrzymywać mają prawo wstępowania na wydziały matematyczne uniwersytetów po zdaniu egzaminu z jednego z nowych języków, oraz na inne wydziały po zdaniu egzaminów z języków starożytnych w zakresie kursu gimnazjów filologicznych.

○ **Ustawa emerytalna.** Komisja rozpatrująca projekt zmiany ustawy o emeryturach i wsparciach jednorazowych rozpoczęła roztrząsanie ogólnej ustawy emerytalnej.

Rozprawy wynikły z racji wniosku, żeby ustawa ta stosowała się do wszystkich urzędujących z wolnego najmu.

Rozstrzygnięcie tej sprawy zostało odłożone.

Ze świata.

□ **Ograniczenia dla studentów poddanych rosyjskich.** W komisji budżetowej sejmu minister oświaty oświadczył, że normę dla studentów zagranicznych w uniwersytetach pruskich określono na 900. Norma ta dotyczy wyłącznie studentów poddanych rosyjskich. Do uniwersytetu berlińskiego obecnie poddani rosyjscy nie będą przyjmowani. W wyższych szkołach technicznych nie uznano potrzeby unormowania liczby studentów poddanych rosyjskich, ale norma ta w razie konieczności i w nich będzie zaprowadzona.

□ **Samobójstwo.** W Monachjum odebrał sobie życie dr. Alfred Burzyński, docent lwowskiego uniwersytetu i znany okulista. We Lwowie był bardzo ceniony jako lekarz i jako człowiek wielkich zalet towarzyskich.

Z za kordonu.

□ **Telegram hr. Bobryńskiego.** Lwowska rusofilska „Prickarpackaja Rus“ ogłosiła telegram hr. Bobryńskiego tej treści: „Serdecznie dziękuję lwowskiej młodzieży rosyjskiej za życzliwy telegram i ro-

syjskim braciom i siostram, którzy przestali mi gratulacje.

□ **Ks. Hanyckij skarży.** „Dziennik Berliński“ donosi: „Za przykładem przyjaciela swego, generalnego sekretarza „Ostmarkenvereinu“, Schoulta, który wniósł skargę przeciw red. Krysiakowi o bezprawne opublikowanie jego memoriału w Galicji, poszedł obecnie ks. Hanycky. Zaskarżył on Krysiaka o bezprawne przedrukowanie swoich listów, pisanych do „Ostmarkenvereinu“. „Nie wiemy — pisze „Dziennik Berliński“ — czy ks. Hanyckij te swoje listy uważa za utwory literackie, czy też tylko korol go to, że wyszła na jaw jego całkiem oryginalna gramatyka i pisownia niemiecka. Dość, że podał skargę, prokuratorja ją przyjęła, a sąd p. Krysiakowi wyznaczył termin na ten sam dzień, na który wyznaczono przesłuchanie w sprawie procesu p. Schoulta.“

□ **Obchód Szewczenki we Lwowie.** Ukraińcy rozpoczynają szereg uroczystości, poświęconych stuleciu Szewczenki wielkim koncertem, dnia 9 marca, z udziałem tenora, Aleksandra Mysziugi.

□ **Echa procesu w Mysłowicach.** Jak wiadomo już z telegramu, burmistrz Mysłowic z racji oskarżenia go i podwładnych mu urzędników policji o dopomaganie w handlu żywym towarem, ujawnione podczas procesu lubelskiego, zażądał aby jemu i policjantom wytoczono proces dyscyplinarny. Dowiadujemy się, że prezes regencji w Opolu proces taki polecił wytoczyć i wydelegował już do Mysłowic urzędników w celu przeprowadzenia śledztwa. Z drugiej strony, prokurator z Bytomia, pościągając do odpowiedzialności 6 osób, skompromitowanych w trakcie procesu lubelskiego.

Pisma berlińskie dowiadują się, że firma ekspedycyjna, Weichmanna, pobierała od dyrekcji kolei rządowych 2 proc. prowizji od biletów ekspedjowanych przez nią wychodźców. W ciągu roku 1913 miała z tego źródła uzyskać około miliona marek.

Z Cesarstwa.

△ **Dymisja prof. Grimma.** W rozkazie urzędowym dnia 10 b. m. ogłoszono o dymisji prof. Grimma.

Prezes komisji składu osobistego rady państwa, p. Szmeman, złożył w sprawie prof. Grimma następującą deklarację: „Głosowałem za wyrugowaniem prof. Manuilowa — był to z mojej strony błąd. Należy go naprawić, wobec tego będę głosował za pozostawieniem w mocy mandatu prof. Grimma.“

△ **Zagadkowa kradzież w pałacu taurydzkim.** W pałacu taurydzkim wielkie poruszenie wywołała kradzież wszystkich dokumentów z zamkniętego poselskiego biurka samarskiego deputowanego Gładysza, której sprawców dotychczas jeszcze nie wykryto.

Ogólną uwagę zwraca fakt, że kradzież nastąpiła po tem, gdy pisma ogłosiły, że pracownicy poczty i telegrafu zwracali się do Gładysza z różnego rodzaju prośbami.

△ **Sójka w radzie miejskiej.** Na posiedzeniu rady miejskiej w Noworosyjsku, doszło do niebywałego skandalu, który tylko przypadkiem nie zakończył się krwawo.

Jeden z radnych oskarżył radcę prawnego miasta o nadużycia. Ten nazwał oskarżenie radnego podstępem kłamstwem; wywołało to hałas na sali i głośne protesty. Podczas przerwy, którą przewodniczący zmuszony był ogłosić, wyżej wspomniany radny uderzył radcę prawnego pięścią w twarz. Wówczas inny radny wyjął rewolwer i rzucił się na napadającego. Szczęściem zdołano go w samą porę obezwładnić.

△ **Skandaliczny odczyt.** W Moskwie, profesor uniwersytetu, Kożewnikow, wystąpił z odczytem o myślących zwierzętach i między innymi oświadczył słuchaczom, że prowadzi korespondencję z psem Ralfem, żyjącym w Niemczech. Korespondent profesora jest naogół bardzo dobrze wychowany, chociaż był wypadek, iż na propozycję przeczytania jakiegoś listu odpowiedział: „Czyta-

jam, głupcze". Publiczność, obecna na odczycie, śmiała się do rozpuku. Protesty kilku osób przeciwko skandalicznemu wystąpieniu profesora zostały zagłuszone śmiechem ogólnym.

Z Litwy i Rusi.

× **Echa zabójstwa w Fastowie.** Rodzice Paszkowa poczynili obecnie starania, aby zwrócono im trup syna, celem pochowania go.

W Kijowie krążą uporne pogłoski, że śledztwo przeciw ojcu Paszkowa zostanie wkrótce ukończone.

× **Za tajne nauczanie.** Za tajne nauczanie języka polskiego, gubernator grodzieński skazał nauczyciela Goiownia i właściciela domu, w którym znajdowała się szkoła, na 200 rb. kary każdego; pięciu zaś włościan, za posyłanie dzieci do tej szkoły, na 25 rb. kary każdego, z zamianą na dwutygodniowe więzienie.

× **Sprawa Ronikiera w Wilnie.** W wileńskiej Izbie sądowej otrzymano wiadomość z Petersburga, że obrońcy Bogdana hr. Ronikiera starają się, w związku ze złożoną przez nich skargą kasacyjną, o przeniesienie sprawy w razie skasowania wyroku warszawskiej izby sądowej, do Wilna lub Kijowa.

Wiadomości krajowe.

+ **„Napał na karawanę w Polsce“.** Jak ściśle i dokładnie są informowane zagraniczne dzienniki o nas, gdy raczą raz na kilka miesięcy poruszyć najczęściej sprawy kryminalne, dowodzi wiadomość następująca, zamieszczona w poniedziałkowym numerze paryskiego „Matina“.

„Sześciu bandytów, uzbrojonych w brauningi i sztylety, zaatakowało „karawanę“, złożoną z czterdziestu podróżnych, na drodze z Łodzi do Częstochowy; ograbili oni podróżnych w liczbie stu z gotówki w sumie kilku tysięcy rubli, oraz przedmiotów drogowych. Kilku podróżnych usiłowało stawić opór zbrojny, ale trzej byli porażeni przez zabójców. Straż ziemską uwięziła trzech bandytów“.

I pomyśleć, że jest to telegraficzna informacja urzędowej agencji francuskiej „Havasa“, w której ignorancja graniczy z rozbrajającą głupotą.

+ **Aresztowane zebranie.** W jednym z mieszkań przy ul. Twardej w Warszawie, policja aresztowała zebranych tam robotników w liczbie czterdziestu kilku osób.

+ **Echa strejku zecerzkiego.** Po 4-tygodniowym uwięzieniu uwolniono czterech pracowników drukarskich, aresztowanych w Warszawie na naradzie w sprawie cennika drukarskiego.

+ **„Pierwsi chrześcijanie“.** Czytamy w „Warsz. Dniem.“ „Wskutek starań członków stowarzyszenia religijnego „Pierwszych chrześcijan“ główny naczelnik kraju zatwierdził zamieszkałych w Warszawie Wacława Zebrowskiego na stanowisku kierownika członków rzeczonoego Stowarzyszenia i Stefana Bortkiewicza na stanowisku jego zastępcy“.

P. Wacław Zebrowski był niegdyś księdzem katolickim, następnie został duchownym marjawićkim i po słynnych zaściach przed paru laty wśród marjawićków warszawskich, zwolennicy jego utworzyli secesję, która połączyła się ostatecznie ze zwolennikami eks-księdza katolickiego Bortkiewicza i wspólnie utworzyli Stow. „Pierwszych chrześcijan“.

+ **Pomnik „Warsz. Dniem“** donosi, że z okazji jubileuszu reformy włościańskiej w Królestwie Polskiem wszystkie gminy w powiecie Koneckim i magistrat miasta Końskie wyasygnowały 1,500 rubli na wzniesienie w Końskich pomnika Cesarza Aleksandra II.

+ **Fabryka fałszywych pieniędzy.** Inspektor ministerjum komunikacji, Rizzoni, który w tych dniach przyjeżdżał specjalnie do Kowla na rewizję — wykrył tam w de-

pót kolejowem fabrykę fałszywych pieniędzy, srebrnych i miedzianych. Śledztwo wdrożono.

— **„Rudka“.** Na ostatniem posiedzeniu sanatorium „Rudka“ odbyły się wybory prezesa na miejsce dr. Henryka Dobrzyckiego, którego kadencja trzyletnia właśnie upłynęła.

Na prezesa sanatorium „Rudka“ jednomyślnie wybrano dr. Edwarda Zielińskiego, a na wiceprezesa p. Emilia Gerlacha.

+ **Napady bandytów.** Wczoraj w Warszawie, w domu nr. 8 przy ul. Granicznej popełniony został śmiały napad bandycki. W biały dzień, o godz. 3-ej po poł. na środku dość ludnego podwórza do Józefa Rendla, agenta firmy Dobkina, który od firmy dostarczał pieniądze kupcom i niósł 753 rb. dla niejakiego Kirszenbauma, podeszło dwóch bandytów i pod groźbą rewolwerów zażądali pieniędzy. Rendel wszczął alarm, a wtedy jeden z bandytów strzelił doń w pierś i obaj, korzystając z powstałego zamieszania, zbiegli. Ranny dołóżył się jeszcze do sieni, skąd wezwane Pogotowie zabrało go do szpitala żydowskiego i tam wkrótce życie zakończył. Zmarły liczył lat 56, zostawił żonę i 6 dzieci. Pieniądże ocalały.

Dzisiaj odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste szóste z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

w środę 4 marca 1914 r.

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy głośną sztukę w 5 aktach D'Ennery i Tarbé p. t.

Męczennica

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

Kronika.

— (:) **Gen.-gubernatorstwo warszawskie.** Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że na stanowisko general-gubernatora warszawskiego mianowany zostaje generał adjutant W. M. Bezobrazow.

Generał Bezobrazow w tych dniach wyjeżdża do Warszawy i tymczasowo zamieszka w apartamentach hotelu „Bristol“.

W związku z sprawą mianowania general-gubernatora, krążą najfantastyczniejsze wiadomości. Między innymi „Wschodnia Agencja Telegraficzna“ informuje nas, że obecnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż władza naczelna w Królestwie podzielona zostanie na oddziały: wojskowy i cywilny. Najpoważniejszym kandydatem na zwierzchnika kraju w dziale cywilnym, jest senator Neudhardt, zaś w dziale wojskowym: naczelnik wileńskiego okręgu wojennego Rennenkampff, turkiestański — Samsonow i wymieniany już kilkakrotnie Bezobrazow. Najwięcej danych ma general Rennenkampff.

— (:) **Udogodnienie w komunikacji bezpośredniej.** Ministerjum komunikacji ostatnim okólnikiem wyjaśniło, iż podróźni komunikacji bezpośredniej, w razie spóźnienia się na stacji węzłowej pociągu lub na pociąg, odpowiedni kierownik biletu, ma prawo dalszej jazdy do miejsca przeznaczenia najbliższym pociągiem drogą okólną.

W stosunku do komunikacji przez Warszawę, okólnik ten pozwala na

przejazd do Kowla, w kierunkach na Brześć i Lublin; do Granicy przez Skierniewice i Dęblin; do Łodzi przez Skierniewice, Kołuszki i Sochaczew-Łowicz; do Petersburga przez Białystok, Wilno i przez Siedce-Bołogoję. Taż sama ułga dotyczy i podróźnych komunikacji międzynarodowej. Na przejazd drogą okólną stacje węzłowe będą wydawały nowe bilety, za dopłatą różnicy przestrzeni.

— (k) **Z inspekcji drobno-go kredytu.** Świeżo zamianowany drugi inspektor do spraw drobno-go kredytu, p. G. Płatonow objął już swe czynności służbowe.

Działalność p. Płatonowa rozciąga się na kasy pożyczkowo-oszczędnościowe m. Łodzi, oraz okręgów piotrkowskiego i radomskiego, za wyjątkiem miasta Piotrkowa.

— (k) **O budżety.** Izba skar-bowa piotrkowska zażądała od miejscowych instytucji administracyjnych przedstawienia dokładnych danych co do budżetu dochodów i wydatków na rok bieżący.

— (o) **Rozporządzenie.** W swoim czasie ministerjum skarbu wydało przepisy, według których hotele, pokoje umeblowane, restauracje i wszelkie tego rodzaju zakłady, obowiązane były do wydawania rachunków nie na oddzielnych blankietach, lecz wycinanych ze specjalnych książek sznurowych.

Rachunki te podlegają opłacie podatkowej na zasadzie 46 art. ustawy stempelowej.

Obecnie ministerjum skonstato-wało, że przepisy te nie są przestrzegane, wobec czego policja tutejsza otrzymała od gubernatora piotrkowskiego rozporządzenie ażeby uprzedziła właścicieli tego rodzaju zakładów, że w razie niestosowania się do tych przepisów, będą oni każdorazowo pociągani do odpowiedzialności.

— (k) **Spis ludności.** Wskutek rozporządzenia władz wyższych łódzkim czynią przygotowania do projektowanego ogólnego spisu ludności.

— (k) **Wystawa afiszów i plakatów.** Wystawa afiszów i plakatów, urządzana przez Muzeum nauki i sztuki w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 91, zostanie w tych dniach otwarta.

Plakaty i afisze w zastosowaniu do potrzeb handlu i przemysłu, zostały już w lwiej części skompletowane.

Wystawa muzeum da ciekawy i zajmujący obraz sztuki na usługach przemysłu i handlu.

— (k) **Zakaz.** Miejscowe władze policyjne z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zabroniły dyrekcjom teatrów miejscowych wystawiania zabronionej przez komitet prasowy sztuki p.t. „Izrael w Petersburgu“.

— (k) **Połączenie ulic.** Budowniczy miejski, Referowski, opracował plan i kosztorys połączenia ul. Dzielnej i Rokicińskiej przez plac, ofiarowany przez tow. akc. Wdźwskiej manufaktury nicianej. Ulica ta będzie miała 599 sążni długości, przy 5 sążniach szerokości.

Koszty budowy wyniosą 48,664 rb. 58 kop.

— (?) **Skład nauczycieli w szkołach miejskich.** W rosyjskich miejskich szkołach elementarnych wykłada 6 nauczycieli; w szkołach polskich 101 (w tem 14 rosjan); w szkołach niemieckich 75—(w tem 11 rosjan); w szkołach marjawićkich — 4 nauczycieli (w tem 3 rosjan).

Procent nauczycieli rosjan w szkołach polskich stanowi 16,2, w niemieckich — 14,6, a w marjawićkich 75 procent.

— (k) **Ludność Łodzi i powiatu.** Zgodnie z ostatnimi danymi statystycznymi, Łódź liczy 469,882 ludności. Miasta i osady w powiecie łódzkim: Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Tuszyn, Rzgów i Kazimierz, mają 932,169 ludności, a gminy powiatu łódzkiego—464,882 mieszkańców.

— (k) **Dni nieprotestowe.** Dzisiaj i jutro, z powodu ostatnich st. st. czynności łódzkiego oddziału Banku państwa zostały zawieszane. W dni te zawieszonym zostało protestowanie weksli.

— (k) **O kwatery dla wojska.** Przy odnawianiu przez komisję kwaterunkową miejską kontraktów najmu kwater na II półrocze, dla policji i wojska, konsystującego w naszym mieście, kilku przedsiębiorców podwyższyło ceny lokalów.

Wobec tego postanowiono wymówić te kwatery i wynająć inne w nowobudujących się domach. W tym celu zwrócono się do właścicieli tychże domów z odnośną ofertą. Potrzebne są lokale na koszary 3 batalionu strzelców, oraz na szpital wojskowy.

— (k) **Emigracja.** Miejscowe żyd. biuro emigracyjne otrzymało od centralnego komitetu emigracyjnego „Ica“ okólnik, który wyjaśnia, że pogłoski jakoby władze Kanady zabroniły emigrantom, nieposiadającym paszportów zagranicznych, wstępu do Kanady, są pozbawione wszelkiej podstawy. Emigranci nie spotykają żadnych utrudnień na granicy kanadyjskiej.

— (?) **Telefony na prowincji.** Otwarta została komunikacja telefoniczna między Łodzią i Łowiczem oraz Łodzią i Skierniewicami, z placą za rozmowę, trwającą 3 minuty 30 kop.

— (k) **Z fabryki Poznańskiego.** Od środy ubiegłej w fabryce Tow. akc. L. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, w oddziale nowo- tkalni zaprowadzono pracę na dwie zmiany. Otrzymało na razie zajęcie 60 tkaczy, lecz wobec znacznego napływu zamówień zostaną wkrótce uruchomione pozostałe oddziały tkalni, przyczem znajdzie zajęcie 500 nowych robotników.

— (r) **Odczyt u nauczycieli.** Zapowiedziany przez Stow. nauczycieli żydów na 23 b. m., odczyt p. A. Szwaicera na temat „Psychologia doświadczalna i pedagogika“, na żądanie zebranych członków Stow., wobec spóźnionej pory, odłożono. Odczyt ten odbędzie się w najbliższą sobotę, d. 28 b. m., o godz. 5 po południu, w gmachu „Talmud-Tory“, przy ul. Średniej nr. 46.

— (k) **Ze Stow. fabrykantów i kupców.** Wczoraj, 26 b. m., w lokalu Klubu rzemieślniczego przy ulicy Zawadzkiej № 5, odbyło się zebranie zarządu Stow. fabrykantów i kupców z udziałem fabrykantów wyrobów wełnianych konfekcji damskiej. Postanowiono utworzyć sekcję fabrykantów tej branży i utworzono komisję werbunkową celem zjednoczenia wszystkich fabrykantów dla wspólnej działalności i solidarnego postępowania w stosunkach handlowych.

— (:) **Węgiel dla przemysłu.** Jak zaznaczaliśmy, Tow. przemysłowców zwróciło się niedawno do ministrów: skarbu, komunikacji oraz handlu i przemysłu, prosząc o wydelegowanie komisji międzywydziałowej dla zbadania zdolności przewozowej kolei W.-W., celem zapobieżenia okresom głodu węglowego, jaki przechodził nasz przemysł przed kilkoma tygodniami.

Rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu zawiadomiła Tow. przemysłowców, że ministerja uważają, iż „potrzeba wyznaczenia komisji takiej już minęła“.

— (r) **Ze związku metalowców.** W niedzielę dnia 1 marca o godz. 2 po poł., w sali związku zaw. robotników przemysłu wstażkowego, przy ul. Nawrot nr. 20, odbędzie się ogólne roczne zebranie delegatów wszystkich oddziałów związku metalowców.

Porządek dzienny zapowiada: Zagajenie zebrania; wybór prezydium; sprawozdanie zarządu; sprawozdanie kasowe; taktyka związku w chwili obecnej; sprawa zapomóg; instrukcje i regulaminy; stosunek do ruchu spółdzielczego; stosunek do innych związków; zadanie kulturalno-oświatowe związku; zatwierdzenie budżetu na rok 1914; wybory zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

W zebraniu mogą również brać udział członkowie, lecz tylko z głosem doradczym.

— (?) **Przechowywanie aktów notarialnych.** Prezes piotrkowskiego sądu okręgowego wydał rozporządzenie, aby archiwa notarialne przechowywane były w hypotekach miejskich lub powiatowych, a to w celu zabezpieczenia aktów przed pożarem i kradzieżą.

Rozporządzenie to wejść ma niezwłocznie w życie, poczem wyciągi aktów wydawane będą w wydziałach

hypotecznych, nie jak dotychczas — przez notariuszy.

Inowacja ta przedstawia wiele trudności dla notariuszów i ich klientów, szczególnie przy zestawianiu nowych aktów na zasadzie dawnych. Klienci będą wówczas zmuszeni przedstawiać wyciągi zestawione w wydziale hypotecznym, co oczywiście narazi na większą stratę czasu.

(r) Przeciw loterii ulicznej. Przed każdym prawie lokalem szkolnym spotkać można handlarzy, prowadzących loterię uliczną, w której wygraną stanowią cukierki i inne słodycze.

Loteria ta jest dla wielu dzieci prawdziwą pułapką — spędzają przy niej całe godziny — oczywiście z zaniedbaniem nauki.

Na zło to zwróciła uwagę grupa nauczycieli miejscowych, którzy przesłali policmajstrów miasta prośbę o zakaz prowadzenia tego rodzaju gier, które przecież przyuczają dzieci do hazardu.

Sprawa ta poruszona ma być również w Stowarzyszeniu nauczycieli.

(k) Na szkołę kolejową. Na ogólnym zebraniu akcjonariuszów kolei warsz.-wied. wyznaczono 500 rb. na szkołę kolejową w Łodzi.

(k) Łtrejk. W fabryce wyrobów wełnianych Bruka, Szymanowskiego i sp. przy ul. Anny, w dniu wczorajszym zastrejkwowało 150 tkaczów, żądając podwyżki płacy zarobkowej o 30 proc. oraz zmniejszenia sztuki towaru.

(k) Z Resursy rzemieślniczej. Zabawa Resursy rzemieślniczej, która się odbyła w ubiegłą sobotę w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej, na pokrycie kosztów budowy własnego gmachu, dała czystego zysku 174 rb.

Dziś miejska komisja techniczno-sanitarna dokona oględzin nowowbudowanego gmachu Resursy.

(k) Wodociągi w parku „Źródlika“. W celu zachowania starych drzew, upiększających park miejski „Źródlika“, postanowiono urządzić irygację i wodociągi. Budowę studni i wodociągów magistrat oddał przedsiębiorcy za sumę 2,928 rubli.

Przedsiębiorca niezwłocznie przystępuje do rozpoczęcia prac.

(r) Z Tow. zwolenników rozwoju fizycznego. W niedzielę, dnia 1 marca, odbędzie się w lokalu własnym (ul. Nawrot № 23), ogólne roczne zebranie członków Tow. zwolenników rozwoju fizycznego. Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(r) Ze związku „Łączność“. W niedzielę dnia 1 marca o godz. 2 po połud., w sali jadalnej fabryki I. K. Poznańskiego przy ul. Ogródowej № 18, odbędzie się ogólne zebranie członków związku murarzy „Łączność“.

(r) Odczyt. W sobotę, d. 28 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu rzemieślniczego, przy ul. Zawadzkiej nr. 5, odczyt dr. J. Gotliba na temat: „Wychrzestania się żydów“.

Wstęp dla członków Klubu rzemieślniczego i ich rodzin.

(k) Zabronione zebranie. Wyznaczone na czwartek d. 26 b. m. w lokalu własnym przy ul. Borysa nr. 20 na Zubardziu ogólne roczne zebranie członków Stow. zawodowego tkaczów przemysłu włóknistego w Łodzi nie odbyło się z powodu zakazu władz policyjnych.

(k) Z Tow. muzycznego „Harfa“. Na ostatnim posiedzeniu Tow. muzycznego „Harfa“, przy ulicy Długiej nr. 31, postanowiono w roku bież. utworzyć sekcję dramatyczną.

W sobotę nadchodzącą odbędzie się zebranie ogólne członków Tow. w tej sprawie.

(r) Zwierzyniec otwarty od pewnego czasu przy ul. Piotrkowskiej nr. 117, pozostaje w Łodzi już tylko czas krótki. Dyrekcja, pragnąc uprzystępnić zwiedzenie zwierzynicy szerszym sferom publiczności, zniżyła cenę wejścia o połowę. Zwierzyniec posiada wiele ciekawych okazów zwierząt, ptaków i płazów.

(r) Ze Stow. odlewników. W niedzielę dnia 1 marca o godz. 10 rano, w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117

odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stow. odlewników.

Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie oraz wybory prezesa, członków zarządu i komisji rewizyjnej.

(k) Za potajemny wyszynk wódki. Sędzia gminny 3 okręgu pow. łódzkiego, na Bałutach skazał właściciela dystrybucji, Marcina Podlasika zamieszkałego przy ul. Długiej nr. 12 w Radogoszczu, za tajny wyszynk wódki na 30 rb. grzywny lub 18 dni aresztu policyjnego, oraz właściciela sklepu kolonialnego, Jakóba Litke, na ul. Złotej nr. 27 w Radogoszczu za sprzedaż tajną i przechowywanie wódki — na 25 rub. grzywny lub 7 dni aresztu.

(k) Niesumienna robotnica. Sędzia gminny na Bałutach rozważał sprawę 23-letniej Walerii Tomczak, zamieszkałej na Bałutach nr. 22, oskarżonej o systematyczne wynoszenie pod ubraniem kradzionych szpulek wełny z fabryki braci Berlińskich przy ul. Rattera nr. 8 na Zubardziu. Sędzia skazał niesumienną robotnicę na półtora miesiąca więzienia.

(k) Ukarany restaurator. Sędzia gminny na Bałutach rozpatrywał sprawę karną właściciela trzeciorzędnej restauracji przy ul. Zawadzkiej nr. 28 na Bałutach, Ludwika Dittweilera. D. oskarżony był o podanie izbie skarbowej fałszywej sumy dochodów ze swego zakładu, celem uchylecia się od zapłacenia właściwej sumy podatku dochodowego. Sędzia skazał Dittweilera, na zapłacenie 300 rb. kary lub 3 miesiące aresztu policyjnego.

Wypadki.

(k) Napad. Wczoraj, przy ul. Wolborskiej nr. 46, w biały dzień na wychodzącego ze sieni na ulicę artystę malarza, p. Grubowskiego, napadło trzech drabów, usiłując mu odebrać woreczek z pieniędzmi. Napadnięty począł się bronić, oraz wołać pomocy. Na krzyk nadbiegło kilka osób co skłoniło napastników do ucieczki.

(o) Kradzież z włamaniem. Wczoraj w nocy, niewiadomi złodzieje, za pomocą wybicia otworu w murze, dostali się do drukarni Ili Szwarzmana, przy ul. Pańskiej nr. 11, skąd skradli różne rzeczy, wartości 500 rb.

(o) Kradzieże. Z mieszkania Chaska Brukera, przy ul. Rozwadowskiej nr. 6, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 200 rubli.

Z mieszkania Stanisława Benczkowskiego, przy ul. Bazarnej nr. 8, skradziono garderobę, wartości 100 rubli.

Z piwnicy domu nr. 9 przy ul. Pańskiej, skradziono motor, wartości 200 rb., należący do właściciela domu Mandelbauma.

Zamiejscowa.

(o) Echa zabójstwa żandarma. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa zabójstwa żandarma Timoszuka w Słotwinach przedstawia się w następującym świetle:

Żandarm stacji Słotwiny Timoszek otrzymał wiadomości, że w piwiarni Adama Gmurczyka, w domku odległym o 150 kroków od budynku stacyjnego, znajduje się pięciu podejrzanych ludzi, wobec czego udał się tam w towarzystwie jednego z konduktorów drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, ażeby sprawdzić osobistości nieznanonych i rozkazał im podnieść ręce do góry i zażądał od nich paszportów.

Jeden z nieznanonych podał swój paszport. Timoszek zaczął go oglądać, a wówczas nieznanymi powyjmowali z kieszeni brauningi i dali do żandarma kilkanaście strzałów. Timoszek padł trupem na miejscu a konduktor został zraniony lekko w czoło.

Dokonawszy zabójstwa, bandyci wyszli, a przerażona wypadkiem żona właściciela piwiarni, zamknęła drzwi wejściowe.

Po upływie jednak kilkunastu minut bandyci powrócili i zaczęli się dobijać, a kiedy im nie otworzono wylamali drzwi wejściowe i weszli do piwiarni, gdzie zażądali od właścicielki pieniędzy, grożąc w razie odmowy, taką samą rozprawą jak i z żandarmem.

Dla uczczenia pamięci

b. p. Leony Poznańskiej

w Synagodze „T. T.“ przy ul. Średniej 46/48, w niedzielę d. 1 marca o godz. 11-ej rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o czym zawiadamia

ZARZĄD Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“.

Dla uczczenia pamięci

b. p. LEONY POZNANSKIEJ

współ-fundatorki Szpitala Starozakonných w Łodzi

w Synagodze przy Szpitalu (Targowa № 1) w niedzielę, dn. 1 marca o godzinie 10 i pół rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o czym zawiadamia

Zarząd Łódzkiego Szpitala Starozakonných fundacji Izraela i Leony Małż Poznanskich.

Steroryzowana kobieta oddała bandytem około 200 rb. które ci zabrali i wyszli.

Wszystkie poszukiwania za nimi, jak dotąd, nie dały żadnego rezultatu.

Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe, kolejowe i żandarmerja.

(z) Teatr w Zgierz. — Do Zgierza zjeżdża grono artystów byłego teatru ludowego założonego przez św. p. Juliana Myszkowskiego i wystawia w sobotę dnia 28 lutego w sali „Lutni“ baśń dramatyczną L. Rydla „Zaczarowane koło“.

(x) Włamanie do składu. Nocy wczorajszej do składu hurtownego towarów kolonialnych Wolfa Lipszyca przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu, za pomocą wyptowania kraty w oknie, złodzieje, poprzecinali przewodniki dzwonek alarmujących i, zapewniwszy sobie tym sposobem swobodę działania, splądrowali skład, zabrali z szuflady kontuaru 250 rb. przekaz bankowy na 142 rb. 46 kop., a ze składu — herbaty oraz innych towarów kolonialnych za sumę z górą 1,100 rb. i z łupem zniknęli. Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad złoczyńców dotąd nie natrafiono.

(o) opad bandycki. Wczoraj około godz. 9 wiecz., na szosie prowadzącej od Brzezin do stacji Rogów, w odległości około dwóch kilometrów od tej stacji, na przejeżdżających z Brzezin kupców napadło pięciu uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zabrali im 1,000 rb. gotówką, poczem najspokojniej odeszli i zniknęli w ciemnościach nocy.

Istnieje przypuszczenie, że są to ci sami bandyci, którzy dokonali zabójstwa w Słotwinach.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dziś, w piątek, na dochód szkoły im. Orzeszkowej, „Zemsta za mur graniczny“, komedia w 5 aktach Fredry.

W sobotę popoł., dla młodzieży arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle“ (wszystkie krzesła po 20 i 50 kop.), które po znionych cenach idzie po raz ostatni; wieczorem cieszą się ogromnym powodzeniem sztuka w 15 odsłonach p. t. „Przebudzenie się wiosny“, wystawiona z nadzwyczajną starannością.

W sztuce tej udział przyjmuje cały zespół artystyczny. „Przebudzenie się wiosny“ powtórzone będzie w niedzielę wiecz., poczem na czas dłuższy zjeżdżie z repertuaru wskutek występów.

Ostatni tydzień pobytu operetki.

Dziś w piątek, po cenach bardzo niskich ostatni raz piękna i melodyjna operetka p. t. „Zuz“.

W sobotę, po południu, po cenach najniższych, sensacyjna sztuka „W szponach kobiety“ H. Bernsteina. W głównych rolach z p. Wiśniarowską, pp. Halickim, Wzorczykowskim i Chaberskim.

W sobotę, wieczorem niezwykle interesujące przedstawienie, nowa operetka nieznaną w Łodzi „Wesoły małżonek“, występy sympatycznych

artystów operetki warszawskiej: p. Marji Marjewskiej i p. W. Szczawińskiego, na benefis p. Napoleona Szczawińskiego, który przez sezon zimowy dźwigał na swych barkach olbrzymi repertuar — to też przypuszczać należy, że widownia będzie szczególnie pełniona, co wnioskować można już ze sprzedaży biletów — dyrekcja ze swej strony stara się operetkę wystawić jaknajstaranniej. — Po za gośmi przyjmując udział zawsze mile widziana prymadonna pani Rogińska, Skrzycka, pp. N. Szczawiński, Ochrymowicz, Grodnicki i Piekarski.

Przedstawienie dla dzieci.

Drugie przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych odbędzie się w niedzielę d. 1 marca; program ściśle zastosowany, ułożony przez reżysera Halickiego zapowiada: „Dziadzio w tarapatkach“, tańce (Angielski i Piotrotte) „Zabi król“, „Jas i Małgosia“ bajeczki ułożone na scenę przez Or-Ota. Początek o godz. 1 w popołudniu.

Rozpoczęcie sezonu teatru Popularnego (komedji)

po cenach znionych, nastąpi we wtorek d. 3 marca, odegraną zosztanie głośna sztuka Piotra Wolffa i G. Leroux z repertuaru teatru Polskiego w Warszawie „Panny“.

Koncert Chejfec.

Dla wielbicieli prawdziwych talentów — artystów z „łaski“ Bożej — mamy prawdziwie miłą wiadomość: W czwartek dnia 5 marca gościć będzie w Łodzi znakomity skrzypek-wirtuoz, dziecko-artysta Józio Chejfec.

Koncert ten odbędzie w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej. Akompanjament objął prof. Urstein.

Bilety są już do nabycia w składzie instrumentów muzycznych Frydberga i Koca, Piotrkowska № 90.

Rozrywki i zabawy.

(.) Bi-Sa-Bo. Nauka i próby rewiety w całej pełni, dekoracje scenki na ukończeniu, słowem wszystko będzie gotowe na otwarcie tej nowej scenki w lokalu hotelu „Savoy“. Afisze głoszą ciekawy program otwarcia, zapowiadają szereg znakomitych nazwisk wykonawców, obiecują arcy-wesołe podwieczorki od godz. 5 do 7 wiecz. co soboty, niedziele i święta. W dzień otwarcia 1 marca r. b. podwieczorku nie będzie.

Ceny miejsc przy stolikach będą potrójne, po 1 rb. 10 kop., po 80 kop. i po 50 kop. Garderoba darmo, programy po 10 kop. a wejścia na podwieczorki po 40 kop.

Kronika sądowa.

Kadencja sądu okręgowego

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Łodzi, rozważał następujące sprawy karne:

1) Młodocianych przestępców 14 let, Moszka Pośladka, 16 let Moszka Kuźnickiego i 14 let, Pejsacha Lew-

kowicza, oskarżonych o kradzież narzędzi i sznurów z warsztatu Szymona Kublika przy ul. Krotkiej № 14 na Bałutach. Sąd skazał Pośladka na 3 mies. więzienia i Kuźnickiego na 2, Lewkowicza uniewinniono. Kuźnickiemu zaliczono 10 mies. więzienia do wyroku i wypuszczono na wolność.

Pozbawieni już praw złodzieje recydywiści 46 lat. Walerja Nawrocka i 36 lat. Władysław Woźniak oskarżeni byli o kradzież u Brygidy Stefanik.

Sąd skazał Nawrocką na 2 lata i 3 miesiące więzienia, a Woźniaka na 2 lata i 3 miesiące rot aresztanckich.

— Marjanna Janicka oskarżona była o sprzedaż bielizny ze strychu domu № 4 przy ul. Piwnej. Poddaną skazano na 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

Na 4 miesiące więzienia skazano Surę Szpiro, 20 lat, za kradzież rzeczy u Rajzli Milich.

— Pozbawiony już praw 24 letni poddany pruski Waldemar Hanke i 19 let. Józef Itczak oskarżeni o zbrojną kradzież z włamaniem u Ottona Kreska przy ul. Dębowej № 13 w Radogoszczu, skazani zostali: Hanke na 3 lata i 6 miesięcy, oraz Itczak na 2 lata i 6 miesięcy rot aresztanckich.

Pozbawionego już wszystkich praw i przywilejów 26 l. Franciszka Pawłaka i Bencjana Rosenfelda, oskarż. o kradzież rzeczy u Heleny Wiśniewskiej przy ul. Piwnej № 17. Sąd skazał na 2 lata i miesiąc oddziałów aresztanckich, oraz Rosenfelda za przechowywanie skradzionych rzeczy na 100 rb. grzywny lub 1 miesiąc aresztu.

(k)

Sprawa Ronikiera.

Obrońca Ronikiera, adw. przys. Sterling, odwiedził go wczoraj w więzieniu.

Ronikier jest w posiadaniu motywowanego wyroku, studjuje go i robi notatki dla obrońców w kwestji kasacji.

Podana przez jedno z pism wczorajszych wiadomość, jakoby obrony R. starają się o przeniesienie sprawy do Wilna lub Kijowa w związku ze złożoną przez nich skargą kasacyjną, jest błędna.

Kasacja zresztą nie została podana, a nawet nikt z obrońców nie otrzymał jeszcze kopji protokółów posiedzeń sądowych, niezbędnych do zredagowania kasacji.

Z teatru.

Teatr Polski.

„Samson i Dalila”, tragi-komedia w 3 aktach Sween Lange. Występ gościnny Stefana Jaracza.

Wznowiona wczoraj w teatrze Polskim sztuka współczesnego pisarza duńskiego Lange p. t. „Samson i Dalila”, grana po raz pierwszy w Łodzi dnia 27 kwietnia 1912 roku, w teatrze Popularnym, z Wysocką i Mielewskim w rolach głównych, posiada wszystkie znamiona utworu, napisanego z wielkim talentem dramatycznym i wybitną znajomością strony technicznej sceny.

Stara jak świat historia zdrady poety przez jego pustą i poziomą żonę-aktorkę ze zwykłym handlarzem towarów lokciowych, który z rozpacz po utracenie szczęścia — miłości kobiety, bez granic ubóstwianej, kończy samobójstwem, znalazła w autorze duńskim subtelny i pomysłowy interpretatora, a w aktorach teatru Polskiego doskonałych wykonawców.

Tym razem zawitał do Łodzi p. Stefan Jaracz, gość zawsze upragniony i z niecierpliwością oczekiwany, dawna gwiazda łódzkiej trupy Zelwerowicza, obecna chwała i duma teatru polskiego w Warszawie.

Każdy występ tego świetnego artysty jest jednym wielkim dlań tryumfem. Stwierdziliśmy to wczoraj naocznie.

Jaracz, prostotą swych środków, naturalizmem swej pełnej wysokiego

artyzmu gry, zawsze żywą i barwną, plastyką, głębią i mocą swego uczucia, wywierał potężne wrażenie. Obecnie są wszelkie sztuczki starej szkoły; nie operuje on podejrzaną warstwą i celowości efektami.

Szczerłość, prostota i realizm—oto jego środki.

„Samson”, w kreacji Jaracza, umiejętnie wyrażał całą potęgę sponiewieranych uczuć odtraconego marzyciela, miał cały ten przejmujący tragizm nie zwykłego zjadacza chleba, lecz wzniósł się i szlachetnego poety.

Kilka scen pełnych wysokiego dramatycznego napięcia, w których artysta wznosił się na niebosiężne szczyty maestri aktorskiej, dowiodły nam, że mamy przed sobą przyszłego arcykapłana muzy, przed którym wrota prawdziwej sztuki polskiej stoją otworem.

Rolę niewiernej żony Dalili grała p. Bolesławska, jak zwykle, starannie, z wdziękiem i finezją.

Jednolitą i konsekwentnie utrzymaną do końca w odpowiednim tonie postać kupczyka, stworzył p. Kułakowski. Zwracam tylko uwagę na niezbyt szczęśliwą, niewyraźną i niezdecydowaną charakterystykę artysty.

Poprawnym dyrektorem teatru był p. Bogusiński.

Rolę reżysera grał może zbyt ruchliwie p. Brandt, jeden z lepszych artystów teatru, którego niestety rzadko widzujemy na scenie.

Na wyróżnienie zasługują również pp.: Romowicz i Kwiatkowski.

Kapryśna Łódź nie pospieszyła wczoraj tłumnie na powitanie swego ulubieńca. Sala świeciła prawie pustkami. Gościa warszawskiego, szczerą garstką wielbicieli jego talentu, witała entuzjastycznie. Wolno nam żywić nadzieję, że urzemy go raz jeszcze niezadługo. Chętnie wierzymy, że Jodźdzanie skorzystają ze sposobności, aby gościa warszawskiego przyjąć tłumnie i godnie.

J. B.

CZŁOWIEK BEZ PRZYSZŁOŚCI.

— Nie, moja Zosiu, za pana Artura nie wydam cię stanowczo.

— Ależ, papo... przecież jesteśmy już po słowie.

— Ten człowiek nie da ci szczęścia, bo nie zna się na tem, co dobre.

— Dlaczego, papo?

— Byłem wczoraj u niego w mieszkaniu, bo to, widzisz... „powiedz mi, jak mieszkasz, a powiem ci, kto jesteś”. Mieszka niczego... porządnie, ale...

— Co za ale?

— Na stoliku stała butelka Koniaku Szustowa... nierozpieczętowana. I jak mi powiedział, stoi już od tygodnia. Przecież to herezja, żeby jej nawet nie otworzyć. Mówię ci stanowczo: ten człowiek nie ma przyszłości.

r2294—1—1

Telegramy.

Misja Goremykina.

PETERSBURG, 26 lutego (wł.).— „Wieczernieje Wremia” donosi, że jak się wyjaśnia, misja Goremykina polega na zjednoczeniu i ujednostajnieniu działania Rady ministrów oraz na ustanowieniu możliwych stosunków z izbami prawodawczymi. Goremykin otrzyma wskazówki od władzy wyższej, poczem wystąpi z deklaracją w Dumie, czego oczekują w przybliżeniu za dni 10.

Pojedynek.

PETERSBURG, 26 lutego (wł.).— Jutro spodziewany jest pojedynek między posiem Welichowem a Markowem II, o ile nie dojdzie do porozumienia.

Akcja zapomogowa.

KRAKÓW, 26 lutego (wł.).—Zapomogi 165,000 koron przyznanej przez rząd wiedeński ludności m. Krakowa z powodu klęsk elementarnych, użyje miasto na sprzedaż żywności i opału po cenie kosztu w sklepach miejskich. Dzisiaj obradowała komisja przygotowująca sposób rozdziału tych zapomóg w naturze.

Bez pracy.

WIEDEN, 26 lutego (wł.).—Dziś przed południem robotnicy bez pracy, w liczbie około 120,000 urządzili wielką demonstrację na Ring strasse. Do zajść z policją nie przyszło.

Wybuch kotła. 42 ofiary.

BERLIN, 26 lutego (wł.).—W pobliżu Rumelsburga, w fabryce aniliny nastąpiła eksplozja kotła parowego, wskutek czego 12 robotników zostało zabitych i 30 ciężko rannych.

Pruska gościnność.

BERLIN, 26 lutego (wł.).—Aresztowany wczoraj literat rosyjski Łunaczarski, otrzymał dekret wydający go w ciągu 12 godzin z państwa niemieckiego. Udaje się on do Paryża.

Obchód Szewczenki.

LWÓW, 26 lutego (wł.).—Rada szkolna poleciła dyrektorom ruskich szkół średnich, oraz utrakwistycznych seminarjów nauczycielskich uczcić dnia 9 marca stulecie Szewczenki.

Śmiertelny pojedynek.

METZ, 26 lutego (wł.).—Dziś rano odbył się tutaj pojedynek na pistolety pomiędzy porucznikiem De la Wlace St. Gregoir, a porucznikiem Haagem. Ostatni padł zabity. Przyczyną pojedynku był romans żony porucznika Gregoira z porucznikiem Haagem.

Proces rusinów węgierskich na ukończeniu.

MARMAROSZ SZIGET, 26 lutego (P.).—Krótka przemówienia obrońcy Janoski i innych zakończyły obronę oskarżonych. Wyrok ogłoszony będzie d. 3 marca r. b.

Skutki strejku górników.

MARSYLJA, 26 lutego (wł.).—Strejk górników daje się we znaki tutejszym przedsiębiorstwom przemysłowym, jak również okrętom. Z powodu braku węgla zostaje on sprowadzany z Anglii.

Rozruchy w Hiszpanji.

MADRYL, 27 lutego (wł.).—Połączenie kolejowe pomiędzy Hiszpanją i Portugalią zostało zupełnie przerwane. Położenie w Walencji pogorszyło się jeszcze. Zmobilizowano całą załogę wojskową, a dziś rano przybyły nowe posiłki z garnizonów okolicznych. Miasto ma wygląd oblężonego. Wszelka komunikacja ustała. Wszelkie gmachy publiczne i fabryki zostały zamknięte i strzeżone są przez wojsko.

Wczoraj przyszło do wielkich demonstracji ulicznych. Wojsko zostało obrzucone kamieniami. Miały miejsce krwawe starcia. Dokonano setek aresztowań.

Na dzisiaj spodziewany jest strejk generalny.

Ks. Wied w Petersburgu.

PETERSBURG, 27 lutego (P.).—Dzisiaj, o godz. 8 min. 15 przybył tutaj książę Wied, dla którego przygotowano apartamenty w Pałacu Zimowym.

Demonstracje głodnych.

WIEDEN, 27 lutego (wł.).—Wczoraj odbyły się tu olbrzymie demonstracje robotników bez pracy. Na czele pochodów kroczyli posłowie socjalistyczni. Panowała niezwykła powaga i spokój. Do żadnych zajść nie doszło, porządku nie zakłócono.

Siedztwo w sprawie zamachu na Biskupa.

CZERNIOWCE, 27 lutego (wł.).—Przybyli tu z Debreczyna agenci policji tamtejszej, którzy przywieźli skórę owczą, służącą do zapakowania maszyny piekielnej. Służba hotelowa poznała skórę tę, jako własność Montaczesko i Avramo, którzy bawili przez czas pewien w hotelu. Odnaleziono również Annę Kowacs, której nazwisko figurowało na liście i przeżyłce, otrzymanych przez biskupa,—

jest to pewna uboga służąca z Czerniowca. Obecnie stwierdzono, że Bugarewska była rozwódką i spiskowała z Montaczesko. Wysłała ona w ich imieniu listy, telegramy i t. d.

Udało się ją zaarrestować, a następnie, idąc za jej wskazówkami, udało się również uwięzić jednego z jej współników. Stwierdzono pozatem, że na kilka dni przed zbrodnią była ona w pałacu biskupa debreczyńskiego pod przybranym nazwiskiem Winklerowej.

ZAGRZEB, 27 lutego (wł.).—Policja tutejsza aresztowała mężczyznę i kobietę, posądzonych o dokonanie zamachu w Debreczynie. Powierzchność ich zgadza się zupełnie z opisem domniemych sprawców zbrodni.

Strejk kolejowy w Portugalji.

MADRYL, 27 lutego (wł.).—Strejk kolejowy w Portugalji szerzy się coraz bardziej. Połączenie telegraficzne i kolejowe z zagranicą uległo zupełnej przerwie. Deputacja kolejarzy udała się wczoraj do gmachu prezydenta, aby przedłożyć mu żądania kolejarzy, lecz nie została przyjęta.

Wobec takiego zachowania się prezydenta, ponowiły się rozruchy i wypadki sabotażu. Na dworcu Rocio, w Lizbonie, wybuchnęły wczoraj dwie bomby, raniąc wielu pasażerów. Strejkujący niszczą sygnalizację, demontują szyny, przerywają wagony i t. d.

Demonstracja telegrafistów.

PARYŻ, 27 lutego (wł.).—600 urzędników paryskiej centrali telegraficznej urządziło wczoraj demonstrację przeciwko ministrowi finansów, Caillaux, który na prośbę ich o natychmiastowe podwyższenie płacy odpowiedział odmownie, dając im jeno nadzieję, że za trzy lata mogą się spodziewać poprawy swego losu.

Konfiskata „Russk Słowa”.

MOSKWA, (P) 27 lutego, (P).—Skonfiskowano № 35 „Russkiego Słowa” za artykuł p. t. „Przedsięwzięcie akcyjne”. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności na zasadzie punktu 3 art. 1034.

Nowe rozstrzelanie.

PARYŻ, 27 lutego (wł.).—Z Meksyku donoszą, że został rozstrzelany przez generała Ville także poddany francuski, Simon, vel Simson. Bliższych szczegółów na razie brak. Sprawa ta będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu izby posłów.

Wykrycie spisku.

LONDYN, 27 lutego (wł.).—W Delphi, w Indiach wschodnich wykryto nowy spisek na życie wicekróla angielskiego Hardinga.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego. prof. Hinsbergaj osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektr. świetlne. 289—3

POKOJE UMEJLOWANE

„UKRAINA”

wszelkie nowoczesne wygody. Numery od 1 rb WARSZAWA, Krucza 29 tel. 504—46. 2295—9

LEKCI GRY fortepianowej

metodą ułatwioną, udziela doświadczona

absolwentka konservatorium,

zastać można od 6 do 7 wiecz.

SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro

istniejący od roku 1848.

SKŁAD NASION i zakłady ogrodnicze Braci HOSER

w WARSZAWIE, Jerozolimska 59,

zawiadam a. że wyszły z druku

cennik nasion i cebli kwiatowych na r. 1914.

i wysyłane są na żądanie bezpłatnie. 2010—3

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej fabryczno-Łódzka.

ODCHODZA DO ODZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50
f) 3.45, 4.50, g) 4.55, h) 6.45, 7.35, 8.45,
PRZYCHODZA DO ŁÓDZI: 4.57, 7.22, 8.55, 9.55, d) 10.40, 1.00,
3.10, 4.35, 6.20, 8.05, 9.55, k) 11.00.

Kolej warszawsko-Kaliska.

ODCHODZA DO KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 5.13, 8.12
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31,
PRZYCHODZA Z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20
i 5.0; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.

Odchodzi do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 5.03, ze
Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odchodzi ze st. Łódź-Ka-
liska do Kolutek 1.11, przych. z Kolutek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.
UWAGI: Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas
od godz. o wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b),
d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi za-
trzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na
wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei
wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

UWAGI DLA CHORYCH

Wszystkich lekarzy zga-
dawszy się na jedno, a miano-
wując, że choroba zwana

Wzrzączką (tryprem)

koła umiejscowiona, lecz się tylko przez energiczne działające sprzyco-
wanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczył się z tej choroby, zaleca się
użycie sprzy **UHETRY-EM**, który według świadectw i obserwacji, lekar-
cowania i Mozgowa, skiej w klinikach jest istotnie powym środ-
kiem w walce z wzrzączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opla-
wach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena
flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny
Moskwa Baiszaja Jakimianka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów:
Moskwa W. ay J. Mozgowej, Reprezentant na Rosję Południową, Dom Han-
dlowy „J. Hasławski”, Ordos, Puszkina 11.

Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w ma-
gazynie T. wa K. Kellera, i Spółki K. Ermansa, G. Bruns, Matejseu W. K.
Ferreina i w innych składach aptekach.



bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka
które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem
oraz u dołu i na pokryciu pudełka nie mają zamieszczonej litery Do
Bayer's Társa, Budapest. Pudełko 65 k. We wszystkich aptekach

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH I GALANTERJI Florentyny CHLEBOWSKIEJ

ulica Zielona Nr. 33 (Zielony Rynek)
ma zaszczyt polecić Sz. swojej Klientell duży wybór galanterji
damskiej i męskiej po cenach bardzo niżonych. Poleca również
kapelusze damskie tanie i gustowne, także żałobne kapelusze na
składzie r 459-0-1

Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodem i rawajecza, 14 pokoiów
kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpielą, dużymi strycho-
wami piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest **natychni-
miast do sprzedania w cenie wartości.** Blisze
wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU,
(Sia Niemcy.)

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Piotrkowska № 43
ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 31 Ustawy
Ogólne Zebranie Członków
odbędzie się 25 lutego (10 marca) r. b. o godz. 6-ej po południu
w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 43.
PORZĄDEK DZIENNY:
1) Sprawozdanie i bilans za rok 1913, 2) Projekt podziału
zysków za rok 1913, 3) Zatwierdzenie kupna nieruchomości 4) Bud-
żet wydatków na rok 1914, oraz wnioski Rady, 5) Wybory człon-
ków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski członków.
Gdyby w oznaczonym terminie na zebraniu nie znalazła się
liczba członków poług § 33 Ustawy wymagana, to powtórne ogóln-
ne zebranie naznacza się na dzień 11/24 marca o godz. 6 po poł.
Zebranie odbędzie się w **Sali Koncertowej** przy ul. Dzielnej
bez względu na liczbę zgromadzonych członków.
Bilaty wejścia wydawane będą w lokalu Towarzystwa po-
czynając od dnia 8 marca r. b. 2278-2

powóz, jeden faeton, edne sanie
okazyjnie do sprzedania. Szczegóły w Tow. Akc. **S. Cza-
mański.** ŁÓDŹ Przejazd 6,



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nieużywała kremu
tak bardzo rozpowszechnionego
na całej kuli ziemskiej z niezawo-
dnym rezultatem. Wydatek nie-
znaczny, a korzyść wielka. Wszel-
kie piegi opalenizna, plamy, prz-
szczo, węgry i itzaje natychmiast
bezpownicie znikają. Dla unik-
nięcia naśladowictwa sprzedaż
tylko w składach aptecznych na
**Nawrot № 54, i Konstany-
nowska № 75.**
Cena za słoik 50 kop., mooniejszy
75 kop.

**Choroby skórne, wene-
ryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz**

Leczenie trypra bez sprzyco-
wań. Tel. 35-44
Przy syphillisie stosowanie prep. „606
i „914” Leczenie elektrycznością ciał i m
sażem wibracyjnym.
**Konstantynowska 12
o bok teatru Selina.**
od 1-1 i od 6-8, dla pań od 5-
w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44
Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Prybulski

powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka
lekarska) weneryczne, moczopłciowe
i niemocy płciowej. Leczenie syph-
illisu Salvarsanem „Erlieh-
Hata „606 914” wśródzynie.
Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od
4-9 po poł., panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11,
Syphillis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8
wiecz. Dla pań od 4-6 po południu

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób
kobięcych
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki
Akuszerek
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do
6 i pół po poł.
ul. Południowa 23, tel. 18-35

Dr. Litmanowicz

Krótka 12., (t. el. 18-61)
Choroby: nerek, pę-
cherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 ran
i od 4-7 po południu.

Dr. B. Rejt

SREBNA 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów, wene-
ryczne, moczopłciowe i kosmetyka
lekarska. Leczenie syphillisu Salvar-
sanem Ehrlich-Hata „606” i „914”
(wśródzynie). Leczenie elektryczno-
ścią (elektroliza) (usuwanie szpecy-
nych włosów) i oświetlenie kana-
tu (uretroskopia). Godziny przyjęć od
11 do 12, i od 5-ej do 8-ej wiecz.
w niedziele od 10-ej do 2-ej po po
Dla W. Pań: osobna poczekalnia

HEMOROIDY

leczą radykalnie i szybko czop **REKTOSAN.**
Rektosan zmniejsza guzy hemoroidalne tamuje
krwawienie, koi ból, oraz usuwa swę-
dzenie kiszki stolcowej.
Rektosan leczy pęknięcia kiszki, stolcowej które
tak często u kobiet po porodach się
zdarzają.
Rektosan stosować mogą mężczyźni oraz kobie-
ty bez względu na ich stan.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Reprezentant: Towarzystwo Chemikol, Warszawa.

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę porę-
czenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Ad-
ministracji niniejszego pisma. 4407-0-1

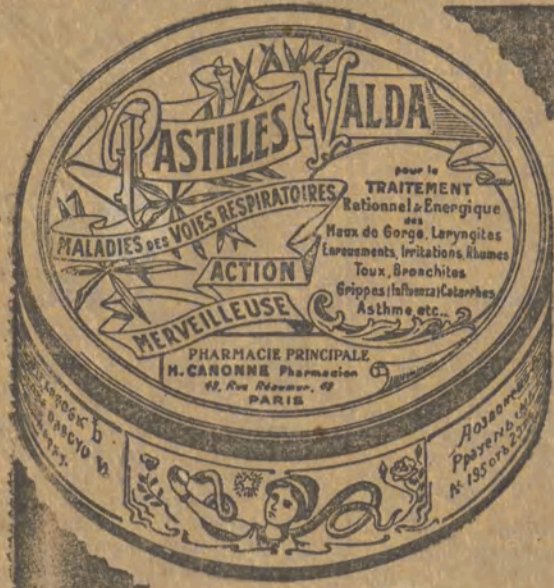
PAPIER WLINSI

NIEOMYLNÝ ŚRODEK
dla szybkiego uleczenia Kataru, Grypy, Irytacji piersiowych,
Chorób gardła i Bolesci reumatycznych.
W PARYŻU 31, rue de cine. 1939-51

Lokal

składający się z obszernego skle-
pu i 5 pokoi, piwnic i t. p.
do wynajęcia od 1 lipca r. b. Szczegóły w Tow. Akc.
S. Czamański, ŁÓDŹ, Przejazd 6.

NOWOŚCI **NOWOŚCI!**
Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.
Gabryela Zapolska.
O czym się nawet myśleć nie chce.
Str. 394. Cena rb. 2.
Też autorki poprzednio wydane:
KASKA KARYATYDA. Wyd. 2-gie — — — — — rb. 150
KOBIETA BEZ SKAZY — — — — — — — — — — — 2—
O CZEM SIĘ NIE MÓWI — — — — — — — — — — — 150
ŚMIERĆ FELICJANA DULSKIEGO — — — — — — — — — — 80
SZALEŃSTWO — — — — — — — — — — — — — — — 150
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Zaniedbany katar to otwarte wrota dla wszelkich chorób Gardła, Oskrzeli i Płuc Nie lekceważcie kataru!

PASTYLKI VALDA

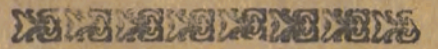
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Należy jednak wyraźnie i stanowczo żądać, aby wam dano prawdziwe Pastyłki VALDA (Pastilles Valda)

w pudełkach oryginalnych, opatrzonych banderolą czerwoną i napisem VALDA. Cena Rs. 1.—

Doktor medycyny LEYBERG

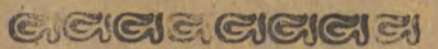
Krótką 5, tel. 26-50.

Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10-1: 6-8 W niedzielę i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r16



Doktor med. Bolesław Kon

powrócił. Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne ul. Piotrkowska 56. nr. telefonu 32-52. Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.



Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Bachalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Bachalter-korespondent”. 4504-0

AIA! Meble różne sprzedam tańzo, łóżka, materace, szafy, otomane, bielizniarkę, kredens, stół, krzesła, lustro, biurko, figury różne drobiazgi. Piotrkowska 209-9 parter. 274-5

Zagraniczne piękne wlotzkowe zakłady, sprzedajemy bajecznie tanio, bo okazjynie nabyte, Piotrkowska 132 m 15. 215-5

Do sprzedania anlasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstancyńska 18 na parterze w oficylnie ostatnia sieni. 3704-0

Do sprzedania zaraz 2 magle. Ul. Wschodnia 19. 324-2

Mieczarnia z obiadaniami naprzeciwko fabryki Poznańskiego do sprzedania. 266-3

Pokoje umeblowane z osobnym wejściem, wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Andrzejka 7. Kolubińska. 322-3

Przybiłką się pies, buldog, żółty. Odebrać można za zwrot kosztów. Bazarna 8 Franciszek Roslach. 323-3

Pokój umeblowany z odzielnym wejściem do wynajęcia zaraz telefon i wygod. Wiadomość Piotrkowska 120 m. 40. 325-3

Poszukuję pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26,000 rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie Ktoby chciał pożyczyc niech nadesle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm tyslcy”. 326-4

Pańska 97 zaraz sprzedam budkę z węglem, oraz sklepik kożenny. 223-4

Potrzebny starszy chtipec do roznoszenia gazet i inkasowania należności za prenumeratę. Wiadomość w „Kurjerze”, Zachodnia 37

Potrzebni czeiannicy szewcy na męską i damską robotę oraz chtipec do terminu. Zawadzka 5. Frajlich. 319-3

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby. Ul. Wujtowska 11. 315-3

Sklep tanio do sprzedania z powodu choroby żony. Zachodnia 26. 298-5

Spienrz 18x22, transmisja, motor 5-konny i lokal z dwóch pokoi (na mieszkanie, fabryczkę lub warsztat ślusarski) zaraz do wynajęcia. Ul. Mickiewicza 9, Wiadomość, na miejscu u gospodarza domu. 305-2

Zaginęta karta od paszportu, wydana z fabryki Juliusza Kindermana, na imię Iłji Kogalskiego 326-1

Zaginął dowód Nr 93363 Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Arceyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 312-3

Zagraniczne paszporty załatwia przedko i tanio M. Marszak ul. Długa 21, mieszka. 17. 2231-39

Zaginął paszport, i książeczka legitymacyjna wydane z magistratu m. Łodzi na imię Stefana Gońnika 305-2

Zaginął paszport, wydany w gminie Bratoszewice, pow. brzezińskiego. gub. piotrówskiej, na imię Jozefa Buszyńskiego. 314-2

WSPANIAŁY UPOMINEK Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu NAPOLEON (legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego Około 500 ilustracji. Cena księgarska rb 11, prenumeratory „Kurjera” nabywać mogą po rb. 5.50. Album obejrzeń można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

D-ra Schindlera — Barnaj „Marjenbadzkie pigułki” przeciw OTŁUSZCZENIU znakomity środek przeczyszczający, oryginalne opakowanie w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r463-20

Akwarjum salonowe i muszle okazjynie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310-0-1

Skład piwa kompletnie urządzony i zaprowadzony zaraz lub 1-go kwietnia jest do wydzierżawienia, kapitał mały potrzebny. Oferty „M. K.” w Kurjerze Łódzkim.

Dr. med. Samuel Liniecki Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuc i przemiany materji) WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej. Godz. przyjęć: 3-7 wiecz.

Table with 2 columns: Author and Title. Includes Zygmun Bartkiewicz, Artur Gruszecki, Włodzimierz Perzyński, Stanisław Przybyszewski.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej) Dr. J. Szwarwas, Dr. M. Kantor, Dr. M. Papierny, Dr. J. Lipszye, Dr. B. Donchin, Dr. C. Blum, Dr. L. Prybutski.

GABINET DENTYSTYCZNY Dr. med. ZACHAROWA b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów Wyjmowanie zębów bez bólu. Piotrkowska Nr. 79. Przyjmuje od 9 1 pół — 2 i od 4-8

Tłumaczenia Polski, rossyjski, niemiecki, francuski, angielski. Prace techniczne powierza się fachowcom. REKLAMY I PROPAGANDY. Alfred Toegel i Alfred Remus, ul. Piotrkowska Nr. 37.